

Udomowiony neoliberalizm i przyziemność transformacji.

Z Adrianem Smithem

rozmawia Piotr Juskowiak

Piotr Juskowiak: W *Domesticating Neo-Liberalism: Spaces of Economic Practice and Social Reproduction in Post-Socialist Cities* (Udomowiając neoliberalizm: Przestrzenie praktyki gospodarczej i reprodukcji społecznej w miastach postsocjalistycznych), książce napisanej wspólnie z Alison Stenning, Aleną Rochovską i Dariuszem Świątkiem, staracie się obalić szereg mitów związanych z postsocjalistyczną neoliberalizacją. Twierdzicie na przykład, wbrew dominującej opinii, że w państwach takich jak Polska i Słowacja nie została ona narzucona z zewnątrz, co sugerowałoby linearny kierunek rozwoju, lecz „udomowiona” od wewnątrz, w zróżnicowany sposób. Z tego punktu widzenia polski neoliberalizm jest „przynajmniej częściowo – produktem własnego ogródka”. Czy podobnie rzecz ma się z pozostałymi krajami z regionu? Czy to możliwe, że wschodnioeuropejskie neoliberalizmy w pewien niepokojący sposób wyszły naprzeciw oczekiwaniom statystycznego Kowalskiego, Nagy’ a czy Novákovej?

Adrian Smith: Pisząc *Domesticating neoliberalism* założyliśmy, że zbyt prostym byłoby aplikowanie modelu rozpowszechniania neoliberalizmu bez równoczesnego zwrócenia uwagi na sposoby, w jakie „zewnętrzne” idee polityczno-ekonomiczne są już zawsze zakorzenione w zestawach

„narodowych” i „lokalnych” ekonomii politycznych oraz dyskursów politycznych. W naszej książce staraliśmy się zbadać niektóre spośród co bardziej skomplikowanych i zagmatwanych „splotów” neoliberalizmu. Dla przykładu, zwracamy uwagę na to, w jaki sposób niektóre neoliberalne idee były zakorzenione w uprzednio istniejących kręgach ekonomicznych i politycznych jeszcze przed upadkiem państwowego socjalizmu w 1989 roku. Sieci te były przekształcane po „rewolucjach”, konsolidując się wokół rozmaitych „think tanków” oraz centrów skupiających aktywistów, które miały bezpośredni wpływ na politykę państw Europy Środkowo-Wschodniej. W szczególności widać to w wypadku Republiki Słowackiej. W krajach regionu istniała równocześnie, pośród niektórych segmentów populacji, zrozumiała skłonność do uwolnienia rynku równoległa z [dążeniami do osiągnięcia] długo wyczekiwanych wolności politycznych, zdobytych wraz z upadkiem państwowego socjalizmu. Nasza uwaga odwracała się tym samym od modelu zainteresowanego w prosty sposób oporem wobec czegoś narzucanego z zewnątrz na rzecz modelu rozpoznającego różne społeczne i klasowe interesy w konkretnych polityczno-ekonomicznych sytuacjach, na rozmaitych skalach geograficznych.

W książce wskazujecie na cztery filary neoliberalizacji: prywatyzację, stabilizację, liberalizację i umiędzynarodowienie. Jest to rodzaj „zdroworozsądkowej” bazy dla w innych kwestiach skonfliktowanych koncepcji neoliberalizmu. Wasze podejście „wspiera teoretyzację neoliberalizmu rozumianego jako proces, jako neoliberalizacja, zróżnicowana geograficznie i historycznie, hybrydowa, skonstruowana na rozmaitych skalach”, którą promują w swoich tekstach tacy badacze jak Neil Brenner, Jamie Peck czy Nik Theodore. Jednak w Waszej opinii teoria procesualnych geografii neoliberalizacji nie jest wystarczająca, nie potrafi bowiem odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób oddolne, codzienne inicjatywy kształtują polityczno-ekonomiczne krajobrazy współczesnych miast. Idea udomowiania neoliberalizmu jawi się jako jej istotne uzupełnienie. Jako taka pomaga nam zrozumieć wyjątkową trwałość i powszechne przyzwolenie dla neoliberalizmu, jak również genderowy i pokoleniowy wymiar postsocjalistycznej transformacji. Jakie są największe zalety adaptowania owej perspektywy?

Głównym powodem, dla którego postawiliśmy te tezy, była paląca potrzeba wyjścia poza dyskusję o neoliberalizmie jako czymś dziejącym się jedynie w obszarze polityczno-ekonomicznej transformacji i ram

politycznych oraz zwrócenia uwagi na to, jak życie codzienne – w naszym przypadku skupialiśmy się na praktykach gospodarczych – uwikłane jest w proces neoliberalizacji. Zbyt często ignorujemy żywe doświadczenia oraz rolę, jaką odgrywa codzienność w budowaniu i umożliwianiu funkcjonowania szerszych ram polityczno-ekonomicznych. Istnieją oczywiście bardzo dobre badania na temat praktyk życia codziennego i transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej i byłym Związku Radzieckim podejmowane przede wszystkim przez geografów i antropologów. Naszym zamiarem w *Domesticating Neo-Liberalism* było znalezienie sposobu połączenia takich badań nad codziennością z szerszym zestawem debat na temat neoliberalizmu. Większość spośród tych ostatnich, zarówno na Zachodzie, jak i w Europie Środkowo-Wschodniej, skupiała się na „wielkich” pytaniach politycznych i makrostrukturach ekonomii politycznych. W naszych badaniach inspirowaliśmy się w znacznym stopniu perspektywą zaproponowaną przez Geralda Creeda w jego wcześniejszej pracy poświęconej państwowemu socjalizmowi w Bułgarii oraz temu, jak doszło do jego udomowienia poprzez praktyki gospodarcze, społeczne i te wpisane w codzienność.

Kolejny z mitów, uporczywie podtrzymywany przez neoliberalnych ekonomistów i badaczy społecznych, głosi marginalną rolę państwa w zarządzaniu procesami gospodarczymi. W chwili jego upowszechniania jesteśmy świadkami tego, jak „rozwój i wysławianie penitencjarnego skrzydła państwa jest integralnym elementem neoliberalnego Lewiatana” (Loïc Wacquant). Nawet jeśli ów koncept jest trudny do wyobrażenia w kontekście Unii Europejskiej, neoliberalne zarządzanie państwem nie jest w żadnym wypadku wyjątkiem w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Jak na tle tezy o „udomowieniu” zinterpretowałbyś takie zjawiska jak penalizacja biedoty czy nowy militarny urbanizm – by użyć pojęcia ukutego przez Stephena Grahama?

Taka interpretacja zakładałaby uprzednie zrozumienie tego, że „penalizacja biedoty” i „nowy militarny urbanizm” nie są, raz jeszcze, po prostu zewnętrznym narzuconym rezultatem neoliberalizacji, lecz raczej konstruktem stworzonym poprzez złożoną i sporną, lecz udomowioną ramę transformacji. Zaczynamy naszą książkę, przykładowo, krótkim odniesieniem do rewolt romskich na Słowacji w 2004 roku, a zatem w chwili, gdy wstępowała ona do Unii Europejskiej. Wiązało się to dla nas z zestawem krytycznych pytań odnośnie reakcji wykluczonych społecznie grup na zwijanie państwowego systemu świadczeń oraz restrukturyzującą państwa napędzaną przez polityczne priorytety partii neoliberalnych.

Pokazywało to jednak również, w jaki sposób – w wypadku Romów – społeczne wykluczenie oraz reakcje na neoliberalizację są w tym samym momencie konstituowane przez walki wokół etniczności i tożsamości wpisane w [szerszy] proces transformacji społeczno-ekonomicznej.

Czy zróżnicowane procesy postsocjalistycznej neoliberalizacji mają ze sobą coś wspólnego? Jeśli tak, czy mógłbyś wskazać, co takiego wyróżnia restrukturyzację tego regionu Europy?

Mamy oczywiście do czynienia z kilkoma wspólnymi, zarazem kluczowymi cechami postsocjalistycznej neoliberalizacji, co podkreślaliśmy w *Domesticating Neo-Liberalism*, dbając równocześnie o to, by nie wyczytywać stąd konkretnych kontekstów. Stanowią one raczej punkt wyjścia do dalszej analizy. W książce zwracamy uwagę na cztery takie cechy. Są to, po pierwsze, twierdzenie, iż rynek jest jedynym skutecznym sposobem organizowania ludzkiej egzystencji i powinien być z tego powodu rozciągnięty na tak wiele sfer, jak to tylko możliwe. Po drugie, przekonanie, iż promocja rynków wiąże się z napędzaną przez państwo deregulacją gospodarki i pogonią za prywatyzacją – wszystkie jawią się jako kluczowe elementy rozmaitych postsocjalistycznych programów reform. W ten sposób państwo nie podlega prostemu zwinięciu, ale, jak wskazywali kilka lat temu tacy autorzy jak Jamie Peck czy Adam Tickell, *restrukturyzacji z korzyścią dla konkretnych frakcji kapitału* oraz w odniesieniu do określonych społecznych/klasowych interesów. Po trzecie, pogląd, że państwo powinno robić wszystko, co w jego mocy, by zredukować publiczne wydatki, co stanowi część szerszego programu, na który wpływ ma stanowisko monetarystyczne; odpowiedzi na dzisiejszy kryzys w strefie euro są dowodem na trwałą władzę takich idei, nawet jeśli wyszły one już poza pierwotne zalecenia monetarystów. Wreszcie, neoliberalizm zakłada indywidualizację stosunków społecznych, żądań obywatelskich oraz odpowiedzialności. James McCarthy nazywa to indywidualizującą „ontologią neoliberalizmu”. Chociaż wyżej wymienione tezy można odnaleźć u podstaw większości, jeśli nie wszystkich procesów neoliberalizacji, w książce zwracamy uwagę również na to jak są one konstituowane w ramach odmiennych projektów postsocjalizmu w Europie Środkowo-Wschodniej. Poszczególne elementy rozmieszczano w różnym stopniu, a w obliczu trwałego znaczenia ram i ideologii kolektywistycznych wystąpiło tam niemało przypadków kontestacji i walk.

Czy możemy dziś mówić o kolejnej fali postsocjalistycznej neoliberalizacji, porównywalnej do terapii szokowej po 1989 roku

i programów reform wdrażanych w latach poprzedzających akcesję do Unii Europejskiej?

Nie jestem pewien, czy możemy w tym wypadku mówić o „kolejnej fali”. Sposoby, dzięki którym dokonywała się neoliberalizacja, takie jak terapia szokowa czy działania związane z rozszerzeniem UE, zakorzeniły się z pewnością w nadal istniejących ramach polityczno-ekonomicznych. Myślę, że odpowiedzi na obecny kryzys stanowią echo tamtych wydarzeń.

Z mojego punktu widzenia kolejnym krokiem postsocjalistycznej neoliberalizacji, w następstwie jej udomowienia, które umożliwiło włączenie zwykłych obywateli w ramy tylko pozornie odgórnego restrukturyzacji, to proste stanie się bardziej atrakcyjną. To, co stanowiło odkrycie w kontekście, przykładowo, postrecesyjnego Nowego Jorku w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, staje się dziś nową mantrą kreatywności, innowacji, ale również miejskiej wyjątkowości i autentyczności w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Czy zgodziłbyś się, że mierzymy się tu z działaniami w rodzaju „pacyfikacji przez cappuccino”, o których pisała Sharon Zukin? Czy może spektakularyzacja postsocjalistycznych krajobrazów miejskich ma jednak inne wymiary?

Jednym z najbardziej interesujących sposobów dokonywania się miejskich transformacji są nowe praktyki konsumpcyjne. Kolejny przykład to handel detaliczny. Chodzi tu o wpływ usytuowanych na obrzeżach miast centrów i parków handlowych na sposoby, w jakie ludzie kupują i negocjują codzienne przestrzenie konsumpcji. Stwierdzając to, powinniśmy także zwracać uwagę na kontynuowanie [starszych] praktyk życia codziennego, choć niekiedy w nowych formach. Oddolna, domowa gospodarka ogródków działkowych i dostęp do przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowych to jeden z przykładów społecznienia codziennych form, kontynuacji praktyk gospodarczych tkwiących korzeniami w poprzednich epokach. Nie sądzę, aby główną kwestią była tu spektakularyzacja krajobrazów miejskich. Istnieje wiele bardziej przyziemnych aspektów miejskich transformacji, które powinny spotkać się z naszym zainteresowaniem. Rzeczywiście, to jedna z głównych cech wielu badań z obszaru studiów miejskich – nieustanne poszukiwanie nowych wymiarów miejskiej zmiany. Nie twierdzę, iż jest to nieistotne. Sugeruję raczej, że jako analitycy miejskiej transformacji musimy być równie wrażliwi na to, co przyziemne, codzienne, na sposoby kształtowania życia przez i w ramach zaangażowania w przestrzeń miejską.

Współorganizowany przez Polskę i Ukrainę turniej piłkarski UEFA Euro 2012 promowano jako wehikuł modernizacji i potencjalnie nieograniczonej akumulacji kapitału, tak w ekonomicznym, jak i symbolicznym tego słowa znaczeniu. Troska o wizerunek i fetyszyzm wzrostu gospodarczego, połączone ze znacznie bardziej niewinną sportową euforią, pomagają przysłonić konsekwencje polityczne i koszty społeczne regulacyjnej transformacji. Najbardziej widoczne spośród tych ostatnich to: rosnący dług publiczny i finansowe podupadanie polskich miast-gospodarzy, budowa kontenerów mieszkaniowych, wzmoczenie eksmisji i idący za nimi wzrost liczby osób bezdomnych, cięcia i prywatyzacja w obszarze reprodukcji społecznej, rosnące natężenie miejskiego rewanżyzmu w formie stanu wyjątkowego zaprowadzonego w polskich miastach w czasie „igrzysk”. Czy możemy mówić w tym wypadku o wykorzystaniu „megawydarzenia” w celu dalszej neoliberalizacji sfery społecznej?

Z pewnością istnieje między tymi zjawiskami związek. Nie jestem ekspertem w dziedzinie „megawydarzeń”, ale w moim odczuciu muszą być one widziane na szerszym tle ekonomii politycznych. To, czy motywacją jest neoliberalizacja sfery społecznej, czy uwikłane są w to inne interesy, pozostaje otwartą kwestią, wartą kolejnych badań. Jasne pozostaje jednak, że megawydarzenia dostarczają nowych obszarów dla akumulacji i urbanizacji kapitału. Jak wyraźnie pokazuje to David Harvey, w czasie wydarzeń kryzysowych tkanka miejska staje się często obszarem dla nowego obiegu akumulacji kapitału. W tych procesach nie musi być jednak wiele wyraźnie neoliberalnych elementów. Powinny być one raczej postrzegane jako trwałe aspekty urbanizacji kapitału w kontekście kapitalistycznych stosunków społecznych. Takie wydarzenia mogą się wiązać oczywiście ze spektakularyzacją przestrzeni miejskiej. Są one jednak częścią dynamiki i prawidłowości przypisanych do nowych postaci kapitalistycznej urbanizacji, co wykazał w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku Harvey, analizując nowe formy miejskiego, współzależnego rządzenia.

Wasze badania empiryczne nad codziennymi praktykami gospodarczymi mieszkańców dwóch neoliberalizowanych dzielnic: Nowej Huty w Krakowie i Petrżalki w Bratysławie były prowadzone kilka lat przed wybuchem globalnego kryzysu finansowego. Poprzedzające go fale ekonomicznej restrukturyzacji nie zaowocowały silnym oporem, tak jakby obywatele Europy Środkowo-Wschodniej byli gotowi poświęcić niektóre przywileje realnego socjalizmu w rodzaju

stabilności zatrudnienia czy opieki społecznej na rzecz możliwości dawanych im przez tzw. zachodnie państwa dobrobytu (*welfare*), już wtedy przekształcane w państwa zmuszające do pracy (*workfare*). Czy świadomość powszechności obecnego kryzysu, jak również wspólne wielu ludziom przekonanie o wyczerpaniu neoliberalnego modelu gospodarki wzmagają antykapitalistyczny opór w krajach takich jak Polska, Węgry, Czechy czy Słowenia?

Trwający kryzys ekonomiczny w wyraźny sposób odsłonił ograniczenia modeli rozwoju realizowanych nie tylko w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, ale globalnie. Dowodem na to jest dokonane przez kryzys uwidocznienie kruchości form finansowej integracji w regionie, co stało się pokłosiem szybko rozprzestrzeniających się kryzysów w obszarach bankowym i kredytów hipotecznych. Kwestia tego, czy rodzi to zgeneralizowaną formę wspomnianego przez Ciebie „antykapitalistycznego oporu”, pozostaje mniej wyraźna. Chociaż mamy dziś do czynienia z większym stopniem troski o objęcie i kontynuowanie neoliberalnych projektów w regionie, nie jestem pewien, czy przyczynia się to do odejścia od fundamentalnie kapitalistycznych modeli rozwoju w kierunku znacząco odmiennych i bardziej potężnych postaci oporu wobec dominujących form polityczno-ekonomicznych. Dla przykładu, w Polsce, na Węgrzech i w Czechach umocnienie poparcia dla populistycznych partii centrowych i/lub prawicowych z głównego nurtu odzwierciedla pewną kontynuację ideologii neoliberalnych w samym sercu władzy. Na Słowacji, gdzie doszło ostatnio do odrzucenia szybko postępującego neoliberalizmu poprzez szerokie poparcie dla socjaldemokratów w wyborach w 2012 roku, wciąż obserwujemy niekwestionowane zaangażowanie w kapitalistyczny model rozwoju i integrację ze sferą euro.

Adrian Smith – profesor geografii na Queen Mary University of London. Interesuje się problemami geografii ekonomicznej, ekonomią polityczną miast i regionów, globalną produkcją sieci, restrukturyzacją przemysłu w Afryce Północnej i krajach Europy Środkowo-Wschodniej oraz nierównym rozwojem. Redaktor naczelny *European Urban and Regional Studies*. Autor m.in. *Reconstructing the Regional Economy: Industrial Transformation and Regional Development in Slovakia* (1998), *Domesticating Neo-Liberalism: Spaces of Economic Practice and Social Reproduction in Post-Socialist Cities* (2010, razem z Alison Stenning, Aleną Rochovską i Dariuszem Świątkiem).

Dane adresowe:

Adrian Smith
The School of Geography
Queen Mary University of London
Mile End Road
London E1 4NS
e-mail: a.m.smith@qmul.ac.uk

Cytowanie:

Udomowiony neoliberalizm i przyziemność transformacji. Z Adrianem Smithem rozmawia Piotr Juskowiak, „Praktyka Teoretyczna” nr 4(14)/2014,
http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr14_2014_Polityki_popkultury/15.Smith.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)

DOI: 10.14746/prt.2014.4.15

Title: *Domesticated Neoliberalism and the Prosaism of Transformation: Adrian Smith in Conversation with Piotr Juskowiak*